

- Nie ma wspólnego systemu wymiany danych, wymiany informacji. Każdy to robi w takim zakresie, w jakim uznaje za stosowne. Nie było żadnej koordynacji – mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Tomasz Żuchowski, wiceminister infrastruktury i budownictwa.

19 lipca br. wiceminister przedstawił uczestnikom posiedzenia KWRiST informację na temat działań podejmowanych przez powiaty w związku z budową Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach (ZSIN). W załączniku znajduje się prezentacja Tomasza Żuchowskiego.

Zła organizacja

W ocenie przedstawiciela resortu infrastruktury, system jest całkiem logiczny, jednak został źle zorganizowany.

Miał umożliwić m.in. wymianę danych pomiędzy ewidencją gruntów i budynków, a innymi rejestrami, np. księgami wieczystymi, systemami finansowymi, podatkowymi, nazwami miejscowości, ulic. Na ten cel przeznaczono ponad 148 mln zł w latach 2001-2005 i ponad 225 mln zł w latach 2010-2018.

- Poza nazwą „zintegrowany system” działania były przypadkowe – oceniał minister. Jak podkreślał minister, jedynie 160 powiatów włączyło się w projekt. Obydwie fazy jego wdrażania systemu odbywały się na różnych modułach. – Nikt nie zadał sobie pytania: co chcemy uzyskać – krytykował Tomasz Żuchowski.

Minister poinformował również o tym, że rozesłał pismo do powiatów, które nie uczestniczyły w projekcie (ani w I ani II jego fazie). Większość powiatów, spośród tych które udzieliły odpowiedzi, podjęło prace w zakresie wdrożenia ZSIN, jednakże zadeklarowany przez nie horyzont czasowy dostosowania danych i systemów do prowadzenia ewidencji gruntów i budynków sięga 2018 roku dla systemów teleinformatycznych i 2020 roku dla zbiorów danych. Okazało się też, że *były powiaty, które pomimo braku zaangażowania w projekt zrobiły więcej niż te, które były zaangażowane.*

9 września 2016 r. był datą graniczną przewidzianą na wdrożenie pełnej funkcjonalności ZSIN. *- Ten termin za chwilę będzie rok po przekroczeniu. Nie chcielibyśmy wyznaczać kolejnego. Na dzień dzisiejszy stoimy przed znakiem zapytania, co dalej. Czy kontynuować to, czy zaprzestać? Wiemy, że ten system był stworzony dla sprawnej obsługi obywatela – podawał Tomasz Żuchowski.*

Potrzebne zaangażowanie wszystkich

Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej KWRiST, dyrektor biura Związku Miast Polskich przypomniał, że strona samorządowa pozytywnie opiniowała ustawę o infrastrukturze i informacji przestrzennej. Jednakże z jednym zastrzeżeniem. *- Wskazywaliśmy, że na realizację tej ustawy potrzebne są środki, które w Ocenie Skutków Regulacji były zaniżone, co potwierdza diagnoza pana ministra. Tam była podana, o ile pamiętam, na wszystkie zadania kwota 650 mln zł. To pokazuje, że Ocena Skutków Regulacji była błędna – stwierdził Andrzej Porawski.*

Dla porównania, sekretarz przywołał przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki, w którym przy większym zaangażowaniu technologicznym, na podobny system wydano *bajoniskie sumy zarówno z budżetu federalnego, jak i budżetów stanowych.* A budowa systemu trwała 20 lat i odbywała się z *bardzo*

dużym zaangażowaniem osobistym i finansowym wszystkich interesariuszy. Dlatego, w ocenie Andrzeja Porawskiego, w ZSIN powinny zaangażować zarówno rząd, jak i samorząd. Zaproponował też rychłe zorganizowanie wspólnego spotkania zainteresowanych stron.

Dr Jan Maciej Czajkowski, współprzewodniczący zespołu ds. społeczeństwa informacyjnego KWRiST przypomniał, że głównym założeniem przyświecającym budowie ZSIN w 2010 r. było stworzenie lepszej jakości baz danych o nieruchomościach i umożliwienie dostępu do nich wszystkim zainteresowanym. Jak podawał, już wtedy przedstawiciele strony samorządowej sygnalizowali, że nie trzeba budować całego zintegrowanego systemu po to, żeby takie informacje udostępnić. - *Wystarczyło wprowadzić standardy danych i pewne mechanizmy, które teraz są łatwiejsze z punktu widzenia technologii informatycznej. Wówczas zaczynały się już pojawiać mechanizmy, które pozwalałyby pozyskiwać te dane u źródła, czyli tam, gdzie są tworzone, czyli z powiatów – twierdził. – Teraz, tak jak pan minister powiedział, należy zastanowić się, co należy robić – mówił.* Dr Jan Maciej Czajkowski poinformował również o tym, że w ramach zespołu którym kieruje, planowane są spotkania, które będą poświęcone ZSIN. Ich celem będzie pełna, kompleksowa diagnoza działania ZSIN i zastanowienie się nad tym, co jest potrzebne.

Utopione środki

Z kolei Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich zwrócił uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze na to, że w nowoczesnym państwie ZSIN jest potrzebny, a nawet niezbędny. – *Co do tego, myślę, że jest powszechna zgoda po stronie wszystkich. Również tych, którzy by odpowiadali za wykonywanie określonych elementów składowych powstającego systemu – mówił dyrektor.* Drugą rzeczą jest kwestia tego zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach, których był w ostatnich latach tworzony. – *Problem polega na tym, ten system już na początku miał grzechy pierworodne, które nigdy nie zostały usunięte i które również przyczyniły się do takiego nie innego podejścia do tworzenia tego systemu w poszczególnych powiatach. W związku z czym myślę, że my w tej chwili stajemy przed znanym w ekonomii problemem kosztów utopionych. Włożyliśmy w system dostatecznie dużo pieniędzy i żal jest nam, żeby ewentualnie te pieniądze zostały zmarnowane – wyjaśnił.* Jak zaznaczył dyrektor Grzegorz Kubalski, wydaje się, że tańszym może okazać się zbudowanie systemu od nowa w oparciu o poprawione założenia niż ratowanie obecnego.

Przedstawiciel ZPP przypomniał ponadto, że funkcjonalność oprogramowania geodezyjnego używanego w części powiatów nie za bardzo spełnia wymogi interoperacyjności, przez co pojawia się problem z integracją danych. W jego ocenie, ten aspekt jest wart przeanalizowania.

- *Uważam, że powiaty chętnie włączą się w racjonalnie skonstruowany system stworzenia ogólnopolskiej bazy informacyjnej odnośnie nieruchomości. Natomiast stworzenie takiej bazy wymaga pogłębionej analizy stanu faktycznego i analizy kosztów, i podjęcia trudnej, choć najprawdopodobniej nieuniknionej decyzji o poświęceniu kosztów, które poszły na obecny system, po to żeby stworzyć szybciej, łatwiej i taniej nowy system, który będzie spełniał wymogi, które w nowoczesnym państwie powinny być spełnione – wyjaśnił.*

Głos w dyskusji zabrała także Grażyna Kierznowska, Główny Geodeta Kraju. Podkreśliła, że polskie bazy danych są w słabym stanie ze względu na zaszłości historyczne. Wspomniała także o powiatach, w których istnieją tylko analogowe bazy. - *Takich danych nie da się przetworzyć w formie wektorowej. Trzeba zrobić modernizację. Z takim problemem powiat może sobie sam nie poradzić – mówiła.*

Resort infrastruktury krytycznie o ZSIN

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 24, lipiec 2017 17:08

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1947

Podczas wizyt studyjnych, które odbył Główny Geodeta Kraju w powiatach dostrzeżono wiele problemów. Między innymi jest to brak współpracy ze strony gmin, które także są beneficjentami, ale nie są zainteresowane partycypowaniem w kosztach. - *Warto więc zastanowić się, czy nie można w jakiś sposób zdopingować gminy do wsparcia i pomocy* – proponowała. Grażyna Kierznowska zwróciła też uwagę na to, że geodezja od lat nie dostała większego wsparcia finansowego.

Główny Geodeta Kraju poinformowała zgromadzonych o tym, że obecnie odbywają się próby zasilania ZSIN przez powiaty, co oznacza że choć nie jest to zadanie proste, jest ono możliwe. Zaś praca nad tworzeniem systemu wymaga kooperacji między szerokim gronem beneficjentów.